

AGNIESZKA SZYKUŁA-ŻYGAWSKA  
Katedra Historii Sztuki Kościelnej KUL

## O ODNALEZIONYCH RZEŹBACH JERZEGO MARKWARDTA

W dniu 31 lipca 1896 r. w kościele parafialnym pw. św. Dominika i Matki Bożej Szkaplerznej w Łabuniach miał miejsce pożar. Ogień został wzniesiony po wschodniej stronie kościoła. Wskutek nagrzania płyt przeszklonych okien ogień przedostał się do wnętrza kościoła, na część tylną drewnianego ołtarza głównego. Wydarzenie to zostało zanotowane i dokładnie opisane w kronice parafialnej<sup>1</sup>. Z relacji kronikarza wynika, że pożar rozprzestrzenił się bardzo szybko: „przez zakrystię na powrót wymknął się na cmentarz” (przykościelny, przyp. A. Sz.). Ogień został ugaszony przez pracujących w pobliżu parafian, którzy – jak zanotowano w kronice parafialnej – „donosili wodę ze studni plebańskiej znajdującej się na dziedzińcu”<sup>2</sup>. Pożar poczynił duże straty. Dotyczyły one w przeważającej mierze ołtarza głównego<sup>3</sup>. Spłonęła wówczas górna część retabulum ołtarzowego i znajdujące się w zwieńczeniu rzeźby Boga Ojca w obłokach i aniołów. Zniszczeniu uległ również umieszczony w środkowej części ołtarza obraz przedstawiający św. Antoniego.

Stan ołtarza po pożarze był na tyle zły, że zdecydowano się na jego wymianę. W prezbiterium w kilka lat po pożarze został usytuowany nowy ołtarz. Jego struktura wzorowana była na wcześniejszym. W zwieńczeniu, analogicznie, zostały umieszczone płaskorzeźby Boga Ojca w obłokach w otoczeniu aniołów. Poniżej ustawiono współczesne ołtarzowi figury czterech świętych, zaś pośrodku ulokowana została kopia obrazu św. Antoniego<sup>4</sup>.

Przed pożarem w 1896 r. znajdujący się w łabunieckim kościele ołtarz główny był jednym z cenniejszych elementów wyposażenia. Był to obiekt zrealizowany na zamówienie ojców bernardynów w Radechnicy dla ich kościoła, a o jego dalszych losach zadecydowały wydarzenia polityczne drugiej połowy XIX wieku. W 1866 r. władze rosyjskie postanowiły przekazać radechnicki konwent grekokatolikom. W odpowiedzi na to rozporządzenie Konsystorz Biskupi w Lublinie zdecydował o roz-

---

<sup>1</sup> Archiwum Archidiecezji Lubelskiej, Akta parafii Łabunie, Rep. 60 IV b, sygn. 143, k. 37 v.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> W ołtarzu umieszczone są figury św. Wojciecha, Królewicza Kazimierza, Józefa i Stanisława. Pod obrazem św. Antoniego, na zasuwie umieszczono wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej. Obraz ten na początku XX wieku ufundowała rodzina Roszkowskich mieszkających w miejscowości Mocówka. Tamże, s. 52.

dysponowaniu wyposażenia klasztoru i kościoła dla świątyni z terenu diecezji lubelskiej. Odpowiedzialnym za sporządzenie inwentarza i rozdzielenie wyposażenia kościoła z Radeczniczy dla poszczególnych parafii był ks. Antoni Szyduczynski.

Pełnił on funkcję infulata przy kolegiacie zamojskiej<sup>5</sup>. W roku 1847 został skierowany do pełnienia posługi kapłańskiej w parafii w miejscowości Łabunie<sup>6</sup>. Przypuszczalnie fakt ten zadecydował o tym, że ks. Szyduczynski przeznaczył dla tej parafii najcenniejsze obiekty z Radeczniczy, a więc ołtarz główny z cudownym wizerunkiem św. Antoniego, 22 obrazy wotywnie i ołtarzyk Matki Bożej Bolesnej<sup>7</sup>.

Ołtarz główny dla klasztoru z Radeczniczy został zrealizowany w roku 1742, wówczas gdy przy parafii w tej miejscowości działała jedna z większych na terenie Ordynacji Zamojskiej fabryka kościelna. Fundatorami ołtarza była para ordynacka Tomasz Antoni i Teresa Aniela z Michowskich Zamoyscy, a do jego wykonania został zatrudniony Jerzy Markwardt<sup>8</sup>. Rzeźbiarz ten przed rokiem 1742 przebywał we Lwowie, a na obszar Ordynacji Zamojskiej sprowadziła go Teresa Aniela.

Jerzy Markwardt pochodził z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach artystycznych, a jego twórczość zaliczana jest do epoki poprzedzającej lwowskie rokoko. Wykonany przez rzeźbiarza ołtarz główny wykazuje wiele cech zbieżnych z ołtarzem z kościoła głównego Bernardynów we Lwowie. Jak wynika z chronologii, realizacja ze Lwowa powstała kilka lat wcześniej niż zamojska, a wykonawcą ołtarza był rzeźbiarz Tomasz Hutter, należący również do pokolenia twórców pierwszej połowy XVIII stulecia<sup>9</sup>. Markwardt nie był tak utalentowanym i wziętym twórcą, jak jego rówieśnik, ale zajmował ważną pozycję w rozwijającym się środowisku lwowskich rzeźbiarzy.

Szczegółowy opis ołtarza znajduje się w artykule zamieszczonym w 1865 r. w „Tygodniku Ilustrowanym”<sup>10</sup>. W artykule została umieszczona cenna rycina przedstawiająca ten ołtarz. W centralnej części retabulum ołtarzowego umieszczony jest obraz św. Antoniego. Natomiast niżej, na czterech konsolach usytuowane są

---

<sup>5</sup> F. S t o p n i a k, *Dzieje kapituły zamojskiej*, Lublin 1972, s. 196.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Parafie rzymskokatolickie w województwie Lubelskim, sygn. 107, Parafia rzymskokatolicka w Łabuniach, Urząd Stanu Cywilnego, 1847 r., k. 339.

<sup>7</sup> Archiwum Archidiecezji Lubelskiej, Akta parafii Łabunie, Rep. 60 IV b, sygn. 143, s. 191; szczególnym nabożeństwem w Łabuniach cieszył się wizerunek św. Antoniego. W tym celu w 1901 r. zostały wzniesione pomieszczenia dla pielgrzymów przybywających do Łabuń. W magazynach tych przechowywane były również obrazy wotywnie z Radeczniczy.

<sup>8</sup> Biblioteka Narodowa, Akc. 8, sygn. 196, Annotatio rerum memorabilium in conventu [...] Rodecznicensi Roxolane Provinciae ordinis S P. Francisci R [egulris] O[bservantiae], s. 58.

<sup>9</sup> J. S i t o, *Thomas Hutter (1696-1745). Rzeźbiarz późnego baroku*, Przemysł–Warszawa 2001.

<sup>10</sup> Z. S c i s ł o w s k a, *Kościół i klasztor o.o. Bernardynów w Radeczniczy*, „Tygodnik Ilustrowany” 12(1865), nr 301, s. 89.

pełnoplastyczne figury świętych, reprezentantów zgromadzenia bernardynów. Są to rzeźby św. Jana Kapistrana, Bonawentury, Bernardyna ze Sieny i Szymona z Lipnicy.

W 2007 r. odnaleziona została fotografia, pochodząca przypuszczalnie ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, potwierdzająca, iż wcześniej wspomniane rzeźby nie spłonęły podczas pożaru w kościele w Łabuniach. Fotografia została wykonana w okresie dwudziestolecia międzywojennego, natomiast fotokopię w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia wykonał przypuszczalnie Henryk Gawarecki<sup>11</sup>. Z analizy tej fotografii wynika, że w wykonanym po pożarze ołtarzu w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku znajdowały się rzeźby pochodzące z wcześniejszego ołtarza z Radeczniczy. Należy zatem stwierdzić, że w 1896 r. spłonęła jedynie nastawa ołtarzowa, natomiast figury zachowały się. Na fotografii widoczne są rzeźby czterech świętych bernardyńskich znanych z ryciny umieszczonej w „Tygodniku Ilustrowanym”. Fotografia stanowi zatem cenne źródło ikonograficzne pomocne w ustaleniu dalszych losów poszczególnych elementów spalonego ołtarza. Pomocna może być również dla celów analizy stylistyczno-porównawczej nierozpoznanej – jak dotąd – twórczości Jerzego Markwardta<sup>12</sup>.

Badacze uważali dotychczas, iż jedyną zachowaną rzeźbą z ołtarza głównego z kościoła w Radeczniczy jest przechowywana w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu figura Bernardyna ze Sieny. Piotr Krasny, który zajmuje się XVIII-wieczną rzeźbą na terenie Ordynacji Zamojskiej, na podstawie stylistyki tej rzeźby określił Jerzego Markwardta jako twórcę, który „prezentuje znacznie słabszą klasę artystyczną od dzieł Huttera”. Zauważono również, że „rzeźba razi sztywnym zestawieniem głowy i korpusu nazbyt sumarycznym modelunkiem twarzy, nieporadnym, grubym kształtowaniem dłoni i nader schematycznym drapowaniem szat”<sup>13</sup>.

Stwierdzenie jest ważne, jednak należy zauważyć, że obecność Markwardta, artysty lwowskiego na terenie Ordynacji w latach czterdziestych XVIII stulecia, miała duży wpływ na dalszy rozwój stylu rokoko lwowskiego na tych terenach.

Dwie rzeźby odnalezione w czerwcu 2007 r. stanowią uzupełnienie dorobku artystycznego Markwardta. Figury uznane dotychczas za zniszczone podczas pożaru, złożone były w budynkach należących do parafii w Łabuniach. Są to figury św. Jana Kapistrana i Bonawentury<sup>14</sup>. Święci ci zostali przedstawieni w kontrapoście, fron-

---

<sup>11</sup> Zdjęcie dołączone jest do wykonywanej w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia karty obiektu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Zamościu (karta nie posiada numeru).

<sup>12</sup> Z. P r ó s z y ń s k a, *Markwardt Jerzy Józef*, [w:] *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*, red. J. Maurin-Białostocka, H. Bartnicka-Górska, J. Derwojed, t. V, Warszawa 1993, s. 125.

<sup>13</sup> A. B e t l e j, P. K r a s n y, *Późnobarokowe wyposażenie kościoła oo. Bernardynów w Radeczniczy*, [w:] *Sztuka dawnej ziemi chełmskiej i województwa bełskiego*, red. P. Krasny, Kraków 1999, s. 90; t e n ż e, *Późnobarokowe wyposażenie snycerskie kościoła Bernardynów w Radeczniczy. Ze studiów nad sztuką ordynacji zamojskiej w wieku XVIII*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 61(1997), s. 94-95.

<sup>14</sup> Nieznane są losy czwartej figury, św. Szymona z Lipnicy.

---

talnie do widza. Święty Jan Kapistran przedstawiony jest w stroju zakonnym i ze sztandarem w prawej dłoni. Natomiast Bonawentura ukazany jest w stroju kardynalskim, jego głowę wieńczy *cappa magna*, lewą dłoń święty składa na klatce piersiowej, a prawą ułożoną ma wzdłuż ciała. Postaci te posiadają statyczne pozy. Ich sylwetki są masywne, twarze i dłonie modelowane są schematycznie. Analogicznie zostały ukształtowane szaty postaci, układają się one w spływające wzdłuż fałdy.

Analiza stylistyczno-formalna tych rzeźb z figurą Bernarda ze Sieny potwierdza, że pochodzą one z ołtarza głównego z Radecznicy.

Rzeźby znajdują się w złym stanie i wymagają gruntownej konserwacji. Zbutwieńnię uległy w szczególności dolne partie figur. Zabiegi konserwatorskie są wskazane ze względów poznawczych, konserwacja bowiem przyczyni się do głębszego poznania prac lwowskiego rzeźbiarza, jednego z czołowych przedstawicieli epoki poprzedzającej lwowską rzeźbę rokokową, działającego na zlecenie rodu Zamoyskich.